



**KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI**

redaktor wydania

Koniec roku kalendarzowego zbliża się wielkimi krokami. Warto zatem podsumowywać całoroczne starania. Na pewno do takich należą prace remontowo-restauracyjne wokół krzeszowskiej bazyliki, których efekty są imponujące. Piszemy o tym na stronie IV i V. Jednak i takie cele jak dokarmianie dzieci z ubogich rodzin (str. III), choć na mniejszą skalę nie są mniej ważne. Zwykła bułka dla wielu uczniów w naszej diecezji jest wspaniałym świadectwem solidarności. ■

Drugie Spotkania Regionalne w Olszynie

## Mocni w Duchu

Czterdzieści lat istnienia Odnowy w Duchu Świętym jest kolejnym dowodem na to, że Kościół jest żywy i ciągle zaprasza do siebie.

W piątek 9 listopada w Olszynie koło Lubania rozpoczęły się Drugie Spotkania Regionalne dla Odnowy w Duchu Świętym diecezji legnickiej przygotowane przez miejscową wspólnotę Odnowy. W tym roku przypada 40 lat Odnowy w Duchu Świętym. Z tej okazji organizatorzy zaprosili do poprowadzenia trzydniowych rekolekcji zespół ewangelizacyjny „Mocni w Duchu” z Łodzi pod przewodnictwem o. Remigiusza Reclawa SJ oraz bp. Andrzeja Siemienińskiego z Wrocławia.

– Chcemy dziękować podczas tej Mszy św. za 40 lat Odnowy w Duchu Świętym – mówił zaproszony na spotkanie bp Stefan Cichy. – Chcemy prosić, aby Duch Święty ożywił wspólnotę Kościoła i wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym. Chcemy, by był



KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI

źródłem wszelkiej świętości i żywą pamięcią Kościoła, by sprawiał, że wszędzie wspólnoty parafialne będą żywymi wspólnotami Kościoła – podkreślił biskup w homilii.

Drugi dzień skupienia uczestnicy przeżyli w Biedrzychowicach.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych (w pałacu) odbywały się warsztaty w grupach. Do wyboru było kilka rodzajów tematów: muzyka, taniec ewan-

**Każda wspólnota parafialna dziękuje Panu Bogu w szczególności sposob za to, że posiada własną świątynię, że posiada własny dom modlitwy**

gelizacyjny, rozeznawanie duchów, modlitwa o uwolnienie i modlitwa wstawiennicza. Liderzy przekazywali wiele informacji o współczesnych niebezpieczeństwach, m.in. związanych z amuletami i symbolami złego ducha.

Ciekawe konferencje poprowadził bp Andrzej Siezieniewski. Koncert ewangelizacyjny dał zespół „Mocni w Duchu”.

**KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI**

### ZA TYDZIEŃ

- PARAFIA ŚW. JUDY TADEUSZA w Jeleniej Górze
- ZAPALIŁO SIĘ W Brunonie
- STARA CEGIELNIA na nowo
- JAWOR aktorski

### CHWAŁ CUZBU A LAGNI DOMA...



Czyli „chwal cudze, ale trzymaj się domu”. To i wiele innych przysłów w języku górno- i dolnośląskim można znaleźć na wystawie, prezentującej literacki dorobek kultury łużyckiej. Wystawę, której organizatorem jest Towarzystwo Polsko-Serbołużyckie, otwarto w piątek 9 listopada w Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu. Wśród eksponatów są książki, mapy i publikacje w języku Słowian zza naszej zachodniej granicy. Pora, by nawiązano współpracę z Muzeum Łużyckim w Zgorzelcu. Stolicą kultury łużyckiej w Polsce nadal jest Wrocław, który nomen omen leży poza historycznymi granicami Łużyc. Wystawa potrwa do 24 grudnia.

**Ludmiła Gajcewska, prezes TPS, otworzyła wystawę ubrana w tradycyjny katolicki strój łużycki. Obok ks. kan. Stanisław Draguła**

**ROMAN TOMCZAK**



## 89. rocznica



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

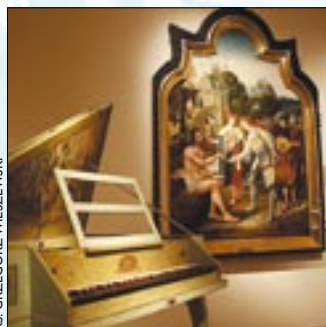
**We Mszy św. uczestniczyło wiele pocztów sztandarowych**

**LEGNICA.** W kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w katedrze legnickiej zebrał się na Mszy św. przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z wicemarszałkiem województwa i prezydentem Legnicy oraz przewodniczącym rady miasta na czele. Eucharystii przewodniczył biskup legnicki Stefan Cichy. – Na samą

myśl otrzymania po 123 lata niewoli przez nasz kraj chcę nie tylko wspominać tych, którzy walczyli o niepodległość Polski, ale także uświadomić sobie nasze zadania na dziś i na jutro, byśmy, Kochając Ojczyznę, budowali zawsze dobro wspólne – mówił biskup przypominając w homilii najważniejsze wydarzenia z historii Polski.

## Usłyszeć obraz

**LEGNICA.** To tytuł wystawy przedstawiającej obrazy z muzyką w sztuce europejskiej XV–XX wieku. Według starożytnych, są trzy rodzaje muzyki: muzyka świata, człowieka i trzecia oparta na instrumentach. Na wystawie można usłyszeć obraz i zobaczyć muzykę. Zobrazowanie muzyki stanowiło od wieków nie lada wyzwanie dla wszystkich artystów. Muzeum Miedzi w Legnicy na tę ekspozycję zaprasza do nowego oddziału w Akademii Rycerskiej do końca 2007 roku.



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

**Usłyszeć obraz. W jaki sposób? Jest to zadanie dla widza – mówi Barbara Sulowska, kustosz Muzeum Miedzi w Legnicy**

## Jeśli środa, to tylko z teatrem

**JAWOR.** Już po raz kolejny Jaworski Ośrodek Kultury będzie współorganizatorem XL Wrocławskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora „Wrostja”. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich miłośników Melpomeny 21 listopada (środa) do auli I Liceum Ogólnokształcącego w Jaworze (ul. Kościuszki 7). W programie spotkań zarezerwowano czas dla

Magdaleny Tkacz, która wystąpi w sztuce „Oszalałam”, oraz Katarzyny Pieleżek, która zagra w „A dzieci nie chcę mieć”. Festiwal „Wrostja” uważany jest za najstarszą prezentację teatralną tego typu na świecie. Patronat nad „Wrostją” na Dolnym Śląsku sprawują Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałek Województwa Dolnośląskiego. Wstęp wolny.

## Bieg Niepodległości

**LEGNICA.** Tak nazwali bieg organizatorzy legnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który odbył się z okazji 11 listopada. Tradycyjnie start mieścił się pod siedzibą OSiR przy ul. NMP 7 w Legnicy. Mimo padającego deszczu i śniegu ponad sto biegaczy i biegaczki pobiegło w trzecim już Biegu Niepodległości w 89. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Otwarcia biegu i honorowego pierwszego startu dokonał prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski. Zwycięzcą w kategoriach wiekowych, których było ponad dziesięć, zostali nagrodzeni okazjonalnymi medalami i dyplomami. Natomiast najlepsi zawodnicy w biegu głównym otrzymali puchary. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali dyplomy uczestnictwa. Co roku na zakoń-



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

**Sądząc po pogodzie, niektórzy widzowie mieli wątpliwości, czy nie będzie to, zamiast Biegu Niepodległości, Bieg Piastów**

czenie biegu na rozgrzewkę jest tradycyjna gorąca grochówka i herbata.

## Nagrody do wzięcia

**BOLESŁAWIEC.** 15 grudnia 2007 r. upływa termin składania wniosków o przyznanie nagrody za promocję miasta Bolesławca w 2007 roku. Nagrody indywidualne mogą otrzymać osoby stale mieszkające w Bolesławcu lub je reprezentujące, które uzyskały w dowolnej dziedzinie miejsc notowane na szczeblu kra-

jowym lub w szczególnie sposób przyczyniły się do promocji Bolesławca. Nagrody zespołowe przyznawane są klubom, zespołom lub organizacjom działającym na terenie miasta. Nagrody przyznaje Prezydent Bolesławca. Regulamin przyznawania nagród oraz wniosek dostępne są na stronie [www.boleslawiec.eu](http://www.boleslawiec.eu).

## Jaguary nie przeszły

**LUBAWKA-ZAWIDÓW.** Na przejściu granicznym w Lubawce pogranicznicy zatrzymali do kontroli elementy karoserii dwóch pojazdów, noszących znamiona zabytku (na zdjęciu). Były to dwie karoserie samochodów osobowych marki Jaguar E-Type, pochodzących z lat 60. XX wieku. Przewożący je mieszkańiec Zielonej Góry nie posiadał wymaganego pozwolenia na ich wywóz z Polski. Strażnicy graniczni skierowali mężczyznę do Wojewódzkiego

Konserwatora Zabytków, aby uzyskał niezbędne dokumenty. Natomiast na drogowym przejściu granicznym w Zawidowie podczas kontroli obywateli Bułgarii strażnicy graniczni ujawnili i zatrzymali towar z podrobionymi znakami firmowymi. Na polski rynek miała trafić podrobiona odzież znanych światowych firm, której wartość oszacowano na około 4000 zł. Zatrzymane przedmioty zabezpieczono w Placówce SG w Zawidowie.



ROMAN TONCZAK



Dożywianie uczniów

# Bułka z parafii

Parafianie z parafii św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze przygotowują codziennie darmowy posiłek dla pięciuset ubogich uczniów.

Kilka lat temu pewien ojciec, odbierając dziecko ze szkoły, był świadkiem akcji pogotowia ratunkowego. Kolega jego syna zemdlął z głodu. Mężczyzna natychmiast udał się do dyrekcji szkoły z propozycją pomocy, która zapobiegłaby takim sytuacjom. Widząc bezradność osób, z którymi rozmawiał, skierował się do parafii.

Proboszcz bardzo szybko znalazł wolontariuszy, początkowo wśród młodzieży. Teraz akcję przygotowują starsze osoby, ponieważ młodzież studiuje lub wyjechała.

Z biegiem czasu pomoc trafia i do innych szkół. Obecnie korzysta z niej jedenaście szkół. Cztery gimnazja i siedem podstawówek. Pięć, sześć osób przygotowuje codziennie ponad pięćset bułek. Katecheci składają zapotrzebowanie do



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

parafii na podstawie list dzieci najbardziej potrzebujących.

– Z doświadczenia poprzednich lat wiemy, że zapotrzebowanie jeszcze wzrośnie – mówi Lajla Łoś. – Staramy się zrobić tyle bułek, nieraz z zapasem, aby nie zabrakło nikomu – dodaje.

– Po prostu weszliśmy jako parafia w miasto – mówi proboszcz. – Myślę, że jest to uwiarygodnienie katechetów. Nie tylko ładnie mówią, ale również dobrze robią. Na-

Spotykamy się codziennie po 7.00. Pakujemy w woreczki i wywozimy do szkół – mówią panie Bogusława i Lajla

tomiast jak się skroi kilka tysięcy bułek, to już do końca życia zapamiętuje się, że w Kościele też można coś sensownego zrobić, podpierając to modlitwą albo będąc zainspirowanym Ewangelią – przekonuje ks. Jerzy Gniatczyk, proboszcz parafii św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

## ŚWIEŻE I NA CZAS

PIOTR WILCZYŃSKI

– Swoją pracę rozpoczynam przed siódmą, ponieważ muszę przywieźć świeże bułki, sprawdzić, czy sklep dowiózł świeżą wędlinę. Do mnie należy dowiezienie gotowych bułek do szkół, których jest jedenaście w okolicach Jeleniej Góry. Dziennie przejeżdżam około trzydziestu kilometrów, a tych dni, jak liczyliśmy, jest dwieście w ciągu roku. Staramy się, aby bułki nie zostawały. Były sytuacje, że zabrakło śniadań. Zazwyczaj jest tak na początku roku szkolnego, gdy listy potrzebujących są niedoprecyzowane. Później, w miarę jak akcja trwa, zwiększamy ilość bułek, i jest już dobrze.



W drodze do świętego Jakuba

## Deklaracja pielgrzyma

Polski odcinek szlaku do Santiago de Compostela liczy już ponad 1000 km.

Właśnie mija 25 lat od ogłoszenia przez Jana Pawła II w Santiago de Compostela Aktu Europejskiego. Papież zaprosił wówczas mieszkańców Europy do odtwarzania dawnych szlaków, którymi pielgrzymi z całego kontynentu zmierzali do grobu św. Jakuba.

W roku 2005 powstał pierwszy polski odcinek Dolnośląskiej Drogi św. Jakuba, z Jakubowa koło Głogowa do Zgorzelca. Od tego czasu zostało oznakowanych w Polsce już ponad 1000 kilometrów szlaku.



ROMAN TOMCZAK

Z małego kościółka św. Jakuba w Jakubowie (na zdjęciu) wytyczono pierwszą polską część Drogi św. Jakuba

Z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Aktu Europejskiego osoby zaangażowane w odtwarzanie Drogi św. Jakuba w Polsce spotkały się 10 i 11 listopada w Janicach koło Jeleniej Góry. Uczestnicy spotkania wymieniali się doświadczeniami i stanem odtwarzanych szlaków w poszczególnych regionach Polski, a także zastanawiali się nad dalszym kierunkiem prac. W dniu Święta Niepodległości ogłoszono deklarację polskich środowisk związanych z Drogą św. Jakuba, będącą zarazem swoistą odpowiedzią na wezwanie Jana Pawła II sprzed 25 lat. Tekst deklaracji można znaleźć na [www.camino.net.pl](http://www.camino.net.pl).

ROMAN TOMCZAK





Prace remontowo-restauratorskie idą pełną parą. Za kilka lat Krzeszów będzie lśnił dawnym, XVII-wiecznym blaskiem  
 Poniżej od lewej: Ksiądz biskup Stefan Cichy po raz pierwszy przyjechał do Krzeszowa przed 32 laty na... motorze.  
 Dziś z radością odwiedza Łaskawą Matkę  
 Poniżej, po prawej: Cudowna ikona Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa



Poniżej: Biskup Stefan Cichy z zainteresowaniem słuchał o szczegółach prac konserwatorskich, prowadzonych nad obrazami z bazyliki krzeszowskiej



# Dw

Prace remontowo-restauracyjne wokół krzeszowskiej bazyliki trwają od kilku lat, a ich efekty już teraz są imponujące.

tekst i zdjęcia  
**ROMAN TOMCZAK**

Zespół opacki w Krzeszowie, barokowa perła architektury europejskiej, odzyskuje dawny blask. Każdy, kto widział Krzeszów dwadzieścia, dziesięć czy nawet pięć lat temu, wie dobrze, co znaczą te słowa. Zmieniło się we wnętrzach bazyliki, kościoła św. Józefa i klasztoru. Co ważniejsze jednak, wiele dobrego dzieje się także w sferze duchowej.

## Minister, to przecież sługa

Pierwszy etap prac rewitalizacyjnych w Krzeszowie dobiegł już końca. Aby sprostać temu zadaniu, potrzeba było wielu zabie-



Główne sanktuarium maryjne diecezji legnickiej pięknieje z roku na rok

# Wie przestrzenie

gów, starań i determinacji. Niezbędne były środki, o które teraz nietłwo, potrzebni wykwalifikowani pracownicy, opieka Boża i ktoś, kto potrafiłby utrzymać wszystkie nici tych zabiegów w garści i umiejętnie nimi pociągać.

Gdy zapytać o taką osobę miejscowych albo któregoś z pątników, peregrynujących do cudownego obrazu matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa, ci bez wahania wskazałby na ks. Józefa Lisowskiego. On sam wzbrania się przed tym, choć nie zaprzecza, że kocha Krzeszów od bardzo wielu lat.

– Przyjeżdżam tu nawet kilka razy w tygodniu. Zamykam oczy, a kiedy je otwieram, widzę, że jestem w nowej rzeczywistości – zwierza się kanclerz kurii legnickiej. Renowacja zespołu klasztorowego w Krzeszowie rozpoczęła się na dobre przed siedmioma laty. Do tej pory wydatki na ten cel zamknęły się kwotą rzędu 20 mln złotych. Złożyły się na nią m.in. środki unijne, pieniądze Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, KGHM Polska Miedź oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Etap ten, jak zapewnia ks. Lisowski, mamy już za sobą. Przyniósł on, oprócz gruntownego wyremontowania najbardziej zagrożonych części kompleksu, m.in. otwarcie Do-

mu Opata i Starej Wozowni oraz renowację Mauzoleum Piastów Śląskich. W budynku klasztorowym powstały pokoje gościnne dla pielgrzymów, do których od 15 listopada gospodarze zapraszają także grupy rekolekcyjne, turystów i wszystkich tych, którym widok wież krzeszowskiej bazyliki nie jest obojętny. Kolejny, drugi, etap prac potrwa do roku 2013. Teraz, jak informuje nas ksiądz kanclerz Józef Lisowski, przyszedł czas na prace wysoce specjalistyczne. – Dłatego bardzo liczymy na pomoc państwa i dobrą współpracę z nowym ministrem kultury i dziedzictwa narodowego – mówi ks. Lisowski. Według bieżących szacunków będą one kosztowały kilkanaście milionów euro.

## Koncerty w Domu Łaski

Dobrym sposobem na ożywienie zabytkowych przestrzeni mogłyby być koncerty organowe w kościele brackim św. Józefa.

– Organy aż proszą się, żeby zrobić z nich użytek i na wzór koncertów w Kamieniu Pomorskich zapraszać do Krzeszowa organmistrzów i muzyków – wybiega w przyszłość ks. Lisowski.

Po koncercie na pielgrzymów i turystów czekać będzie restauracja. Posileni będą mogli iść dalej

krzeszowskim szlakiem, by trafić do wnętrza bazyliki, przed oblicze Bożej Matki z Krzeszowa.

Już teraz zachęca się do odwiedzenia Krzeszowa. Wydrukowano zakładki do książek, tajemnice Różańca w czterech językach, albumy i wydawnictwa multimedialne.

## Motorowy pielgrzym

Urzczony Krzeszowem jest także biskup Stefan Cichy. Mało kto wie, że po raz pierwszy biskup legnicki zobaczył Krzeszów przed ponad trzydziestu laty, latem 1965 roku. Do Krzeszowa przyjechał wtedy... motocyklem.

– To była emzetka – wspomina z rozrzewaniem biskup legnicki. – We czwórce, po dwóch na jednym motorze, przemierzaliśmy południową Polskę. Tak trafiłszy do Krzeszowa, który urzekł nas swoją sylwetką. Jednak najważniejszą dla mnie krzeszowska ikona Matki Bożej Łaskawej, królująca w tym miejscu i rozdająca swe łaski proszącym o nie pielgrzymom – dodaje biskup Cichy.

Niedawno, podczas listopadowej wizyty w Krzeszowie, biskup legnicki miał możliwość przyjrzenia się z bliska pracom budowlanym i rzemieślniczym.

## Końca nie widać...

Uroczyste zakończenie pierwszego etapu restauracji kompleksu krzeszowskiego zaplanowano na 1 czerwca przyszłego roku, w rocznicę utworzenia diecezji legnickiej.

– Z końcem września przyszłego roku zaplanowaliśmy międzynarodowe sympozjum naukowe, połączone z uroczystym poświęceniem i oddaniem do użytku organów w bazylice – zdradza ks. Lisowski. Już w trakcie tych spotkań trwał będzie na dobre kolejny, drugi etap przywracania krzeszowskiemu kompleksowi blasku sprzed lat. Mowa o latach 2008–2013. Jednak o bezwzględny koniec prac w Krzeszowie kanclerz nawet nie chce myśleć.

– Bazylika to Dom Matki. Jak w każdym domu, który ma służyć dobru duchowemu, praca w nim nigdy się nie kończy – podsumowuje. ■

Po lewej: **Siostry benedyktyнки podczas codziennej modlitwy w krzeszowskim klasztorze. Także ta część kompleksu jest obecnie remontowana**

Po prawej: **Ks. Józef Lisowski z radością pokazuje biskupowi Cichemu zmiany w Krzeszowie**



Spotkanie autorskie w Bibliotece Miejsko-Gminnej w Polkowicach

# Jestem pesymistą

O ubogim krewnym i książkach nie dla młodzieży z **Markiem Krajewskim**, filologiem klasycznym i pisarzem, autorem m.in. „Śmierci w Breslau”, rozmawia Roman Tomczak.

**ROMAN TOMCZAK:** *Na powitanie zamiast „dzień dobry” powinienem powiedzieć raczej „salve” czy „ave”...?*

**MAREK KRAJEWSKI** – *Salve* byłoby lepiej, zważywszy na tradycję szkolną (*uśmiech*). Ale *ave* też może być.

*Studentom radzi Pan to samo?*

– Radziłem. Już nie wykładam łaciny na uniwersytecie. Postanowiłem poświęcić się wyłącznie pisaniu.

*Dlaczego „Breslau” jest w tytule każdej z Pana pięciu powieści?*

– To taki mój znak rozpoznawczy. To niemiecka nazwa Wrocławia, mojego rodzinnego miasta, które opisuję. I ten niemiecki toponim ma tu, myślę, pewien marketingowy wydźwięk. Ma zaintrygować czytelnika, zaciekawić i w końcu sprawić, żeby sięgnął po moją książkę.

*W każdej powieści imponuje Pan czytelnikowi swoją niezwykłą znajomością przedwojennej topografii Wrocławia. To wyłącznie wynik żmudnego ślęczenia w archiwach?*

– Ta znajomość nie jest aż tak wielka. A jest to rzeczywiście po pierwsze wynik przesiadywania w Gabiniecie Śląsko-Łużyckim biblioteki uniwersyteckiej, który jest nieprzebraną skarbnicą wiedzy o przedwojennym Wrocławiu. Po drugie miałem też do dyspozycji moje własne, prywatne ar-



MAREK KRAJEWSKI

chiwum, ale także archiwum w mojej głowie, bo ja się interesowałem zawsze historią mojego miasta.

*Jak Pan sądzi, czy równie emocjonujące powieści można by osnuć na kanwie historii innych dolnośląskich miast? Na przykład Legnicy, Bolesławca czy Jeleniej Góry?*

– Myślę, że tak. Tylko obawiam się, że mniejsze ośrodki miejskie na Dolnym Śląsku mogą budzić pewne wątpliwości czytelników. Na przykład o to, czy na kartach takiej powieści może pojawić się seryjny morderca np. ze Złotorii? No, to jest jednak małe miasteczko. To nie jest moloch, miasto wielotyśne, miasto zła i grzechu.

*Więc Legnica to lepsze miejsce na powieść obyczajową albo romans?*

– To z całą pewnością! Tak! Jeżeli tylko znalazłby się ktoś zdolny zmierzyć się z tym gatunkiem literackim, no to wpada mi tylko życzyć mu powodzenia, ponieważ ja z przyjemnością przeczytałbym każdą książkę tego nurtu literackiego, której akcja jest prowadzona na Dolnym Śląsku.

*Czy Pan to Eberhard Mock? Mock to człowiek cyniczny, niejedno ma na sumieniu. By-*

*walec zakazanych dzielnic, lupanarów i ciemnych zaułków półświatka.*

– W tym kontekście nie jestem Mockiem (*uśmiech*). Dlatego mam nadzieję, że te jego najgorsze cechy, to zagłębianie się w podejrzanych spelunkach i lokalach, to postępowanie Mocka nie ma nic wspólnego z moim, no bo dlaczego miałoby mieć? Nie można po zachowaniu bohatera wnioskować o zachowaniu autora. Nie zawsze bohater jest w pełni alter ego autora, choć w jednym wypadku ich cechy się ząbają. Trafiają się pisarze, którzy twierdzą, że nic ze swoim bohaterem nie mają wspólnego. Ja im tylko zazdroścę. Ja tak nie potrafię. Mam z Mockiem wiele wspólnego, ale nie jego zamilowanie do półświatka.

*Mimo to nie poleciłbym swoim nastoletnim dzieciom Pańskich książek.*

– Ja też nie. Bo to nie jest powieść dla młodzieży, tylko dla dorosłych.

*Z jeszcze jednego powodu: w Pańskich powieściach wypadkowa wszystkich zdarzeń niby zmierza ku jakiemuś światelku, Mock gdzieś tam się w końcu nawet zakochuje, odslania swoją wrażliwość,*

*ale to światelko ginie w natłoku zepsucia.*

– Ma pan rację. Na pewno się nie pcha. Poza tym, jeżeli pan dostrzeże tam elementy dobra, to ja się bardzo cieszę, chociaż nie było to moją intencją. Ja chciałem stworzyć ponury, mętny świat zbrodni i występku, ja jestem pesymistą z natury!

*To ten pesymizm kazał Panu wielokrotnie umieszczać Mocka w pobliżu zagadnień związanych z kabałą, ezoteryką, mistycyzmem?*

– Chciałbym wyraźnie podkreślić, że nie mam nic wspólnego z okultyzmem i uważam to zjawisko za bardzo niebezpieczne. Zresztą, można to łatwo wywnioskować, czytając moje powieści, ponieważ sekty okultystyczne są w nich sektami zła. Tylko że, moim zdaniem, lepiej o tym mówić, niż udawać, że problemu nie ma. Tym bardziej że ma to uzasadnienie historyczne. Okultyzm czy spirytyzm pełnił się bardzo powszechnie w okresie międzywojennym. Także we Wrocławiu.

*Wiem, że ukończył Pan już swoją nową powieść. Przygotowywał ją Pan razem z Mariuszem Czubajem. Czego możemy spodziewać się po tej współpracy?*

– Przygotowaliśmy wspólny kryminał. Jego akcja rozgrywa się w Gdańsku w roku 2006 podczas mistrzostw świata w piłce nożnej. Bohaterem powieści jest komisarz Jarosław Pater, zwany przez niektórych – z racji swojej niechęci do ludzi – Antypaterem. To postać inna niż Mock. Pater poprawia błędy językowe innych i nie pije alkoholu. Tropi sprawców zabójstwa starszego pana, dokonanego w domu spokojnej starości. Śledztwo poprowadzi go w nieoczekiwanych kierunkach. ■



Nowa inicjatywa Dzieła Biblijnego i wydziału duszpasterskiego

## Weekendy Biblijne

Pismo Święte fascynuje młodych i starszych. Zainteresowani spędzą z Biblią cały weekend w Szklarskiej Porębie.

– Ostatnie moje wystąpienia, konferencje, Wieczory Biblijne ciągle mi uświadamiają, jak wielkie jest zapotrzebowanie wśród ludzi, szczególnie młodych, na treści mówiące o Piśmie Świętym – mówi ks. Sławomir Stasiak, inicjator Dzieła Biblijnego. Dlatego wspólnie z innymi kapłanami pomysleliśmy nad czymś nowym – dodaje.

Idea Weekendów Biblijnych pojawiła się po rozmowach w gronie kapłanów, którym bliska jest współpraca z młodzieżą oparta na Księdze życia. Jeden z nich odpowiedzialny za wydział duszpasterski w diecezji zaproponował zaktywizować na początek grupę ministrantów i lektorów. Ich związek z Pismem Świętym nie powinien być pozorny. Wielu z nich udowodniło już nie jeden raz swoje umiłowanie Pisma Świętego w ogólnopolskich olimpiadach. Stąd wynikała współpraca Dzieła Biblijnego z wydziałem duszpasterskim. Jej owocem są Weekendy Biblijne.

Inicjatywa jest także dopełnieniem dotychczasowych kur-

sów organizowanych dla lektorów przez wydział duszpasterski oraz spotkań, wieczorów, które organizowało Dzieło Biblijne. Innymi słowy chodzi o to, żeby podtrzymać formację po kursach lektorskich. Aby ministranci mogli dalej rozwijać swoje zdolności i pasje. Tym bardziej, że weekendy mają na celu propagowanie czytania, zainteresowania i studiowania Biblii.

Pierwszy Wieczór Biblijny odbędzie się 23 i 24 listopada w Ośrodku Wypoczynkowym „Siła” w Szklarskiej Porębie. W przekazie organizatorzy pragną wykorzystać przede wszystkim środki audiowizualne, bo wiadomo, że one najlepiej trafiają do młodych ludzi. Będą więc filmy, prezentacje multimedialne, ale nie zabraknie też żywego słowa. – Nie chcemy przeakcentować formą współczesną tradycyjnej, takiej jak czytanie, rozważanie i medytacja – mówią organizatorzy. Dlatego każde spotkanie będzie składało się z konferencji z prezentacją multimedialną i filmem oraz katechezy z warsztatami czytania Pisma Świętego i wnioskami, które będą odniesieniem do życia codziennego.

W przyszłym roku zaplanowane jest spotkanie w kwietniu.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

### DOBRE POJĘTE STUDIUM

Biblia to fundament i podstawa życia w wierze. Poza tym, że od niej zaczyna się wiara chrześcijańska, to także studiowanie czegokolwiek niezależnie od tego, czy jest to poziom akademicki, czy poziom średni, a nawet gimnazjum, czy szkoła podstawowa. Jeśli sięgamy do chrześcijaństwa, to musimy zacząć od Biblii. Jeżeli nie zaczniemy, to będą powstawały różne hybrydy i niedobre różne rzeczy. Po Weekendach Biblijnych liczę przede wszystkim na to, że kiedyś spotkam kogoś z uczestników w jakiejś zwyczajnej sytuacji życiowej z Pismem Świętym w ręku. Liczę, że będzie to dla niego Słowo Boże, słowo, do którego będzie chętnie sięgał.

**KS. SŁAWOMIR STASIAK**  
odpowiedzialny za Dzieło Biblijne



Peregrynacja relikwii bł. Karoliny Kózkówny w diecezji legnickiej

## Patronka czystości

10 czerwca 1987 roku w Tarnowie, podczas III pielgrzymki do Polski, Jan Paweł II beatyfikował Karolinę Kózkównę, córę i dumę ziemi tarnowskiej. Od tej pory jest ona patronką KSM.

Peregrynacja w diecezji legnickiej rozpocznie się w uroczystość Chrystusa Króla. W środowisku KSM DL jest ona przygotowywana od dłuższego czasu. Relikwie do czerwca przyszłego roku przyjmą wszystkie oddziały, a jest ich w naszej diecezji czternaście. W uroczystość będą powo-

lane jeszcze dwa nowe, w Chojnowie, w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, i Ścinawie, w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. – Okazję peregrynacji chcemy też wykorzystać w celu pokazania młodzieży, nie tylko tej KSM-owskiej, że pewne ideały, jak czystość, są ponadczasowe – mówi Marek Staroń z kierownictwa KSM DL.

Relikwie może przyjąć każda parafia, która zechce. Trzeba się tylko skontaktować z biurem i ustalić termin. Jeśli chodzi o konkretny plan peregry-

nacji, to jest on cały czas dopinany. Oddziały chcą w różny sposób uczcić obecność relikwii w swoich środowiskach – przez rekolekcje dla młodzieży, pielgrzymki, adoracje, wieczorki poetyckie, są plany debat, niektórzy chcą również podejść do czystości w sposób naukowy. To wszystko zależy od tego, jak długo relikwie będą w parafii, bo to jest sprawa indywidualna – od dwóch dni nawet do ponad tygodnia.

Wszelkie informacje na temat organizacji peregrynacji

można uzyskać w biurze KSM w Legnicy pod numerem telefonu (76) 724 43 75.

Peregrynacja zakończy się ogólnopolską pielgrzymką KSM 14 czerwca 2008 r. do Zabywy, gdzie znajduje się sanktuarium bł. Karoliny. W związku z peregrynacją odbędą się także rekolekcje w Prochowicach, 7–9 grudnia. Ich tematyka będzie dotyczyła czystości. Zapraszamy kierujemy do wszystkich młodych ludzi z terenu naszej diecezji. Bliższe informacje wkrótce. ■

## PANORAMA PARAFII

Parafia św. Józefa Oblubieńca w Świeradowie-Zdroju

## Ponadczasowa wspólnota

Historia, dzieje, przeszłość parafii są historią życia, pracy, radości i cierpienia, rodzenia i umierania jej mieszkańców.

Ks. Władysław Dzięgiel należy do rekordzistów. Proboszczem w Świeradowie jest od 2 czerwca 1960 r. 33 lata temu rozpoczął budowę świątyni. Ale nie jest to jedyne wielkie dzieło, którego dokonał w ciągu 47 lat w tutejszej wspólnotie.

Dzisiaj niemalże każdy mieszkaniec Świeradowa patrzy na historię parafii jak na swoją własną. Bo, jak mówi proboszcz, przez te lata on i osiemnastu wikariuszy spotkali się z bogatą życzliwością ludzi i szczerym oddaniem. – To najlepsze umocnienie w mojej posłudze kapłańskiej – twierdzi ks. Dzięgiel.

### Trudne dzieje

W 1550 r. w Świeradowie stała karczma i młyn, przebiegał szlak handlowy z północy na południe. Wojny religijne, a zwłaszcza reformacja sprawiły, że katolicy stanowili tylko ułamek procenta mieszkańców.

W 1952 r. UB zlikwidowało dom sióstr bormeuszek. W 2003 r. wprowadziły się stąd siostry zmartwychwstanki, które sprzedały swój dom z powodu braku powołań. Siostry pracowały

w parafii od 1965 roku jako katechetki i zakrystianki.

Obecnie parafianie utrzymują się z pracy w uzdrowisku, w nadleśnictwie i handlu. W tej chwili w parafii nie ma ani jednego rolnika.

Do kościoła regularnie chodziło w ubiegłym roku 35 procent parafian. O dwa procent mniej niż przed rokiem.

– To są ludzie wierzący i związani z parafią – mówi proboszcz. – Jedyne pięć rodzin Świadków Jehowy nie ma łączności z parafią – zauważa ks. Władysław po liczeniu wiernych w styczniu tego roku.

### Nawet w Internecie

Dzisiaj parafia liczy 3893 osoby. Należą także do niej społeczności wiejskie z Orłowic i Krobic. W 1988 roku udało się nawet wybudować w Orłowicach kaplicę. Po dziś dzień służy ona wiernym Orłowic, Krobicy i Kamienia. Idąc z duchem czasu, młodsza część wiernych ze Świeradowa założyła parafialną stronę internetową. Informuje ona parafian o liturgii na każdy tydzień oraz proponuje kazania niedzielne, o które szczególnie proszą parafianie pracujący za granicą.

Na terenie parafii są dwie szkoły podstawowe – w Krobicy i w Świeradowie oraz gimnazjum w Świeradowie. Naukę religii prowadzą



ZDJĘCIA KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

**Ten kościół to nie tylko kamienie, ale wspólnota żywych serc, którą daje się odczuć w Świeradowie**

trzy katechetki i ksiądz wikariusz. Z katechezy nie korzysta dziesięć osób z powodów wyznaniowych. Natomiast trzy osoby zostały wypisane w katechezy przez rodziców.

– Bardzo mnie to dziwi – mówi proboszcz. – Nie umiem się z tym pogodzić i próbuję przekonywać te rodziny do zmiany, ale niestety, jak sądzę, przeszkodą w porozumieniu między nami jest zbyt duża różnica pokoleniowa.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**



### KS. WŁADYSŁAW DZIĘGIEL

Urodzony 21 marca 1933 r. w Grodzisku. Tam też ukończył edukację i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1957 r. Proboszczem w Świeradowie jest już 42 lata. Po bogatej w czyny pracy duszpasterskiej w przyszłym roku odchodzi na emeryturę.

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia świeradowska jest inna od pozostałych w dekanacie, bo składa się z parafian miejscowych i kuracjuszy, których jest teraz mniej – około 240 osób na turnusie. Kiedyś liczba uczestników dochodziła do trzech tysięcy. Ludzie, którzy tu przybyli po wojnie, to osadnicy wojskowi z terenów wschodnich oraz z centralnej Polski. Obecnie większość parafian już tu się urodziła. Jednak nie ukrywam, że pomimo wielu prac, które włożyłem dotychczas w kościół i parafię, mój następcą będzie musiał dołożyć jeszcze wielu starań. Wierzę, że następnemu proboszczowi uda się zaktywizować dzieci i młodzież do uczestnictwa w życiu tej wspólnoty. Tym bardziej że współpraca parafii ze szkołami i nauczycielami układa się bardzo dobrze. Wychowawcy klas służą pomocą w czasie rekolekcji, uczestnicząc z klasą w naukach rekolekcyjnych.

### Zapraszamy na Msze św.

- W tygodniu: godz. 7.00 i 19.00 (16.30 w okresie zimowym)
- W niedziele i święta: godz. 7.00, 9.15, 10.30, 11.45 (dla dzieci i młodzieży)
- Kaplica w Orłowicach w niedzielę o godz. 13.00 i 19.00

**GOŚĆ LEGNICKI**  
legnica@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: pl. kard. Stefana Wyszyńskiego 1,  
59-220 Legnica, tel. 0664 006 672, 0664 006 673, 0664 006 674  
Redagują: ks. Grzegorz Wieszeński – dyrektor oddziału,  
Miroslaw Jarosz, Roman Tomczak